

# Bestia już tu jest

21 maja 2020

## Operacje fałszywej flagi

Kiedyś operacja fałszywej flagi w Zatoce Tonkińskiej posłużyła Stanom Zjednoczonym do rozpętania kosztownej, aczkolwiek lokalnej wojny z Wietnamem Północnym.

Po jednej z kolejnych udanych operacji fałszywej flagi i tzw. ataku Osama bin Ladena na dwie wieże World Trade Center, który był wielkim medialnym sukcesem, udało się rozpętać Amerykanom niemożliwą do wygrania wojnę z terrorem. Następstwa tego przedstawienia w swojej obfitości zdarzeń i wrażeń zapładniały umysły wielu ludzi przez ostatnie 20 lat. Konflikt ten wyreżyserowany z większym rozmachem niż poprzednie objął swoim zasięgiem wiele regionów świata, kilkanaście krajów i setki milionów ludzi. Staliśmy się uczestnikami niekończących się barwnych opowieści. Jeszcze mamy to w pamięci, ale kogo to dziś interesuje...

Teraz w czasach, internetu i smartfonów wybuchła najkosztowniejsza z wszystkich wojen – globalna wojna z wirusem. Tak jak poprzednie operacje fałszywej flagi uzyskała należną jej oprawę medialną. Wyjątkowość jej polega jednakże na tym, że swoim zasięgiem i wyobraźnią twórców scenariusza przerosła wszystkie poprzednie wojny.

## Wojna pod sztandarami rockefellerowskiej medycyny

To śmiertelne starcie dwóch przeciwników także ma potencjał, aby toczyć się przez dekady. Ten podstępny, perfidny i jeszcze bardziej niewidzialny wróg o pseudonimie COVID-19 na początku zaatakował Chiny. Potem pustoszył bezbronne Włochy i

nieprzygotowaną Hiszpanie. Co się tam działo nie będę wam opisywał, bo sami widzieliście. Musieliście widzieć, bo wtedy my, widzowie, a obecnie już uczestnicy i ofiary, jesteśmy poddawani nieustającemu naporowi medialnej propagandy. Wraży wirus ma ogromny globalny potencjał do absorbowania uwagi mediów. Nie to, co ta stara, zużyta i skompromitowana... wojna z terrorem, której dalej nie dało się toczyć.

Zbawiennie dla nas w tym śmiertelnym starciu zmilitaryzowana rockefellerowska medycyna nie jest bezbronna. Kiedyś bunkry, rakiety, myśliwce, bombowce, drony, karabiny, czołgi, wykrywacze kłamstw, opium, ropa i wiele innych, których dalej nie będę wymieniał to były rekwizyty w dawnych klasycznych wojnach. Dziś natomiast są to maseczki, rękawice, kombinezony, laboratoria, testy, termometry, respiratory, strzykawki, pigułki, sterylizatory, płyny dezynfekujące, przepastne szpitale z oddziałami zakaźnymi, procedury, aplikacje do śledzenia zarażonych i tysiące nowych urządzeń, których jeszcze nie poznałem. Kiedyś uczestnikami wojen byli żołnierze, partyzanci, wywiad, kontrwywiad i cywile... a dziś na pierwszej linii frontu jest personel medyczny, laboratoria, pfu naukowcy, programiści, sanepid, sztaby antykryzysowe, minister zdrowia... zainfekowani i ozdrowieńcy.

Zaangażowanie środków na cel tej powszechnej, toczonej przez całą ludzkość kampanii i kolejnych, które po niej niechybnie nastąpią, będzie największe w historii. Na naszych oczach tworzy się gigantyczny przemysł, najkosztowniejsza machina wojenna wszystkich czasów i perspektywiczny biznes, nieporównywalny w swoich dochodach z takim niszowym i śmiesznym kompleksem militarnym. Po co produkować karabiny dla niewielu, kiedy można produkować szczepionki dla wszystkich. Globalny, kolejny po bankach i kreatorach pieniądza haracz narzucony na nasze barki. A przecież zyski z obu tych biznesowych przedsięwzięć i tak lądują w kieszeniach tej same wąskiej grupy ludzi. Tak będzie wyglądała dla nas osławiona „nowa normalność”, zaprojektowana, aby trwać przez następne

dziesięciolecia.

Zastanawiasz się może, jak to się stało i czym sobie zasłużyliśmy na tą III wojnę światową. Jak utuczyliśmy monstrum, które z biegiem lat stało się tak potężne, że zaczyna nas pożerać.

## Monopolizacja medycyny

Zaczął się od spalenia przez Świętą Inkwizycję na stosach zielarek, znachorów, wiedźm i ludzi ośmielających się mieć własne zdanie. Od tego czasu Europa była już inna. Obecnie od dzieciństwa jesteśmy zewsząd bombardowani wiadomościami, że istnieje jedna prawdziwa i słuszna nauka wraz z jej córką medycyną. Tak oto dowiadujemy się, że jest ona wszechpotężna, jedynie słuszna, udowodniona i nie wolno jej podważać. A te małe fragmenty o świecie, których jeszcze nie znamy, wkrótce zostaną poznane. Niestety głosy tych, którzy mieli odrębne teorie i inne rozumienie świata i zjawisk udało się uciszyć i wyeliminować. Pokrywa je kurz i zapomnienie. Nikt w publicznych telewizjach nie powtarza, że z dzisiejszego pojmowania biologii, medycyny i wirusologii, my lub nasze dzieci będą się serdecznie śmiać w niedalekiej przyszłości.

Tak jak dzisiaj to robimy, czytając zalecenia poważnych ówczesnych lekarzy dla naszych przodków. Że są to tylko teorie, które bardzo często z niejasnych dla nas powodów stają się dogmatami. Nie powinno więc dziwić, że zdecydowana większość ludzi nawet nie próbuje „łączyć kropek” samodzielnie i wyznaje wiarę w koronawirusa i jego wredny charakter tak jak jest to podawane w oficjalnych przekazach medialnych dla tubylców. Uważają oni, że odpowiedź ministra Łukasza Szumowskiego na śmiertelne zagrożenie, jest adekwatna i racjonalna.

# Industrializacja medycyny

Jeszcze w czasach późnej „komuny” jedna apteka przypadała na... kilkadziesiąt tysięcy ludzi i wcale i dało się zauważyć natłoku klientów. Nie było też medykamentów bez recepty na stacjach benzynowych, w sklepach spożywczych, kosmetycznych, kioskach i wielu innych miejscach. Nie było tylu szpitali, klinik, gabinetów lekarskich i personelu medycznego, choć liczba Polaków była porównywalna. Nie było też tylu zdiagnozowanych chorych. Mniej więcej podobnie było też w innych krajach.

Wiara, że nie trzeba zmienić sposobu, w jaki żyjemy, naszego rozumienia świata i wartości a wystarczy tylko wydać trochę pieniędzy, aby kupić pigułkę a ona już za nas wszystko załatwi i rozprawi się z wszystkimi dolegliwościami łącznie z syndromem niespokojnych nóg, jest w „mylnym błędzie”. Każda złotówka euro czy dolar wydany na pigułkę, miksturę czy diagnostykę drenuje nasze kieszenie i strumieniami spływa do oceanu, którego wielu nie potrafi zauważyć.

# Militaryzacja medycyny

Czy ktoś jeszcze pamięta, że na początku poprzedniej kadencji PiS próbował wprowadzić zakaz reklamowania leków bez recepty w telewizji. Utuczyliśmy bestię, która stała się wszechpotężna. Potwora, który jest zasilany mocą spływających do niego... miliardów euro, dolarów i innych światowych walut z naszych kieszeni i chce jeszcze więcej. To ośmiornica, która rozpościera swoje macki od polityki, poprzez sądy, media, tzw. świat nauki a sięga gdzieś hen aż po domy opieki, przemysł spożywczy czy kosmetyczny. Posiada zdolność wpływania nie tylko na nasz marionetkowy rząd i jego aparat od wymuszania posłuszeństwa, ale sięga dalej globalnie ponad... większością zdawałoby się poważniejszych krajów.

Bestia powołała do życia swoją... Świętą Rockefellerowską

Inkwizycję. W majestacie prawa torturuje ona naszych rodaków (i nie tylko) bolesnymi żądaniami, zakazami, groźbami i karami nieposłusznych heretyków i innowierców. Minister zdrowia wraz z jego wiernymi dominikanami od Świętej Rockefellerowskiej Inkwizycji usadowili się ponad premierem, parlamentem i sądami, które powinny dbać o przestrzeganie prawa. Wydają dyspozycje policji i aparatowi siłowemu państwa, aby wymusić posłuszeństwo. Śledzą, karzą, aresztują i rozpędzają demonstracje.

## **Co robić, aby ratować się z opresji?**

Po tym, gdy już zidentyfikowaliśmy naszego wroga, ukrywającego się obecnie pod pseudonimem COVID-19 zauważmy, że nie można toczyć walki, chcąc ją wygrać, a jednocześnie karmiąc swojego przeciwnika. Należy zagłodzić bestię... a potem ją wygnać. Totalnie przestać kupować produkty medyczne reklamowane w mediach i polecane przez jej funkcjonariuszy i jednocześnie handlowych naganiaczy w gabinetach lekarskich. Najlepiej wcale tam nie chodzić, tak jak ja omijam je od piętnastu lat. Zadbać o siebie i bliskich w alternatywny sposób. Aby to się dokonało, musimy najpierw sami wygrać starcia na trzech frontach, z własnym lenistwem, bezmyślnością i relatywizmem moralnym.

Autorstwo: Ja Darius

Źródła: [Facebook.com](https://www.facebook.com), WolneMedia.net